



KRZYSZTOF KLECZKA
RADNY RADY MIASTA GLIWICE

Gliwice, 05.06.2024 r.

Pan Łukasz Gorczyński
Zastępca Prezydenta Miasta Gliwice

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

Proszę o pochylenie się nad problemem wielu rodziców dzieci w wieku przedszkolnym, którzy na okres przerwy wakacyjnej zapisują dzieci do innych placówek niż przedszkola „macierzyste”.

Każdego roku w miesiącach letnich tj. w lipcu i sierpniu, przedszkola są zamykane naprzemiennie na okres jednego miesiąca. Oczywiście jest to zrozumiałe – trzeba dokonać modernizacji placówki, napraw, przygotować sale na kolejny rok szkolny, kadra udaje się również na zasłużone urlopy wypoczynkowe.

Jednak w naszym mieście niezrozumiałym jest dla mnie sposób podziału przedszkoli na zamknięte i te które mają dyżur wakacyjny. Przedszkola sąsiadujące ze sobą są zamykane w tym samym czasie, co powoduje chaos i zmusza rodziców do poszukiwań otwartych przedszkoli w innych odległych dzielnicach (dowodem jest lista i podział jednostek na dyżury w tym roku przygotowana przez Wydział Edukacji UM). Rodzice składają podania do 3-4 przedszkoli, co i tak nie gwarantuje przyjęcia dziecka do dyżurującego przedszkola, ponieważ każda placówka dokonuje wyborów wg „własnych kryteriów” przyjęć.

Proponuję rozpoznać możliwość „sparowania” przedszkoli po dwa, trzy w taki sposób, aby było wiadomo z góry do którego przedszkola będzie uczęszczało dziecko podczas przerwy wakacyjnej przedszkola macierzystego. Rozwiązanie takie również pozytywnie wpłynie na dzieci, ponieważ będą one znajdowały się wśród kolegów i koleżanek już sobie znanych, a nie wśród dzieci, których nie

znają. Wyeliminowany byłby w ten sposób problem zaadoptowania się do nowych warunków przez dzieci, którym przychodzi to z trudem.

Bardzo dużym ułatwieniem dla rodziców, zwłaszcza pracujących zawodowo, byłoby również to, że to w gestii przedszkola macierzystego będzie zapewnienie miejsca w najbliższym przedszkolu dyżurującym. Pobieranie wniosków, uzupełnianie ich i przejazdy w wyznaczonych dniach i godzinach (zazwyczaj 7-15) po gliwickich placówkach są dla rodziców naprawdę uciążliwe. Poza tym należy zwrócić uwagę na fakt, że składanie wniosków do kilku np. 3-4 przedszkoli, aby zwiększyć prawdopodobieństwo, że dziecko do któregoś się dostanie, z automatu blokuje miejsce w danym przedszkolu. Niestety znam też przypadki dzieci, które nie dostały się nigdzie, a będąc również rodzicem 4-latki zdaję sobie sprawę jaki to stanowi problem w kontekście obojga pracujących rodziców. Tak więc najlepiej byłoby, gdyby to sąsiadujące ze sobą placówki, które mają najlepszą wiedzę w tym temacie, wymieniały się informacjami odnośnie ilości dzieci i przydzielonego miejsca.

Reasumując, uprzejmie proszę o podjęcie kroków zmierzających do poprawy systemu, aby lepsze rozwiązania systemowe mogły zostać zastosowane już w roku 2025.

Z poważaniem


Krzysztof Kleczka